

Link do produktu: <https://mangashop.pl/hellsing-tom-10-p-1289.html>



## Hellsing Tom 10

|                  |                             |
|------------------|-----------------------------|
| Dostępność       | <b>Zapytaj o dostępność</b> |
| Czas wysyłki     | <b>24 godziny</b>           |
| Numer katalogowy | <b>001353</b>               |
| Kod EAN          | <b>9788374711883</b>        |

### Opis produktu

roczne klimaty, wampiry, krwawe pojedynki i międzynarodowe intrygi

Stare, acz wciąż aktualne porzekadło, głosi, iż klin wybić należy innym klinem. W wielu sytuacjach jest to metafora aż nazbyt trafna, nic więc dziwnego, że z tej wiekowej mądrości narodów postanowił skorzystać Zakon Rycerski Kościoła Anglikańskiego, zwany Organizacją Hellsing. Prowadzi ona istną krucjatę przeciwko wampirom i tym podobnym plugastwom, które zagrażają Królestwu tudzież światu. A któż lepiej rozumie mroczne ścieżki wampirzych umysłów niż wampir?

Ale chwileczkę, nie taki zwykły wampir. Jest to Wampir przez duże Wu, sam kwiat wampirzej arystokracji, śmietanka rodu nieumarłych - panie i panowie, przed Wami - Wampir Alucard! O tym, jaka siła drzemie w tym ubranym na czerwono dziwaku w okularach świadczyć może choćby jego imię, z pozoru nic nie mówiące, jednak czytane wspak... Podczas jednej z akcji Alucard zabija nieumarłego księdza-wampira. Przy okazji jednak kula z jego pistoletu przebija na wylot płuco niejakiej Victorii Seras, niewinnej policjantki, którą ów ksiądz wziął na zakładnika. Biedna Victoria byłaby pewnie umarła, Alucard jednakże miał wobec niej nieco inne plany. No bo - kto powiedział, że w Hellsingu może być tylko jeden wampir?

Jak trafna była to decyzja miało się okazać już niebawem. Agencja Hellsing w najbliższym czasie na nudę narzekać raczej nie będzie...

Podobnie jak miłośnicy mrocznych klimatów, wampirów, krwawych pojedynków i międzynarodowych intryg. Autor "Hellsinga", Kohta Hirano, znany jest z niekonwencjonalnych pomysłów, błędem więc byłoby myśleć, że po przeczytaniu tego opisu nic już Was nie zaskoczy. Pomyślałby kto, na przykład, że Watykan może posiadać własną armię? No właśnie...